



## **Nowe życie blokowisk**

2012-07-25

**Na ostatniej, przed wakacjami, sesji Rada Miasta podjęła bardzo ważną uchwałę wybierającą osiedla do pilotażowego wdrożenia programu rehabilitacji zabudowy blokowej w osiedlach miasta Krakowa, programu który może przyczynić się do rozwoju zaniedbanych osiedli z wielkiej płyty.**

Najnowsza uchwała to kontynuacja starań z poprzedniej kadencji. 12 maja 2010 r. rada podjęła uchwałę „w sprawie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie przygotowania programu rehabilitacji zabudowy blokowej osiedli na terenie Gminy Kraków”. - To jest zadanie na przynajmniej 10-15 lat. Nie chodzi tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o aktywizację mieszkańców Krakowa, umożliwienie im wpływu na najbliższe otoczenie - tak komentował ją wtedy jeden z inicjatorów, Bogusław Kośmider.

### **Ranking blokowisk**

Pilotażowym programem rehabilitacji zostaną objęte osiedla: Olsza II, Ugorek i Azory. Wybrano je w oparciu o listę rankingową sporządzoną przez specjalistów z Instytutu Rozwoju Miast. Przeprowadzono audyt miejski obejmujący 19 obszarów zabudowanych osiedlami z wielkiej płyty. Wybrano osiedla: Albertyńskie, Azory, Bieńczyce, Dąbie, II Pułku Lotniczego, Jagiellońskie, Kazimierzowskie, Kurdwanów, Na Kozłowie, Niepodległości, Olsza II, Podwawelskie, Prądnik Czerwony, Przy Arce, Ruczaj-Zaborze, Ugorek, Wola Duchacka, Wzgórza Krzesławickie, Złotej Jesieni. Wcześniej wskazano je w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Krakowa, Strategii Rozwoju Miasta oraz w uchwale kierunkowej Rady Miasta Krakowa.

Analizę sporządzono uwzględniając zagadnienia społeczne, ekonomiczne, środowiskowe, techniczne, architektoniczno-urbanistyczne oraz ogólnomiejskie. Te kryteria opisano 37 wskaźnikami. To z jednej strony walory tak oczywiste dla jakości życia jak dostęp do terenów zielonych lub poziom natężenia hałasu, lecz znalazło się też wiele procentowych wskazań na zagadnienia społeczne – poziom bezrobocia, a z drugiej tak nieoczywiste jak np. ilość cudzoziemców zamieszkujących dany obszar.

- To mechanizm, który można zauważyć w wielu dużych miastach zachodniej Europy, a w Polsce chociażby w Warszawie – mówi dr Janusz Jeżak, Kierownik Zakładu Ekonomiki Przestrzeni w Instytucie Rozwoju Miast. - Tworzą się tam swoiste, monoetniczne getta. Na szczęście w Krakowie to zjawisko nie występuje, choć przybywa obcokrajowców. To głównie ludzie z Europy Wschodniej, Azji. Jest też spora grupa z Zachodu – dodaje dr Jeżak. Jakie są więc bolączki krakowskich osiedli? Doktor Jeżak wylicza: brak infrastruktury, zły stan budynków, nieograniczone dogęszczanie zabudowy i grodzenie.

- Wyszło na jaw dużo różnic pomiędzy tymi, które budowano w okresie PRL, a tymi, których rozrost rozpoczął się już w III RP. I to wcale nie na korzyść tych nowych. Zdarza się, że osiedla budowane w okresie PRL są znakomicie zorganizowane od strony urbanistycznej, mają dobrą infrastrukturę społeczną, przedszkola, szkoły podstawowe. Do pewnego wieku dzieci nie musiały opuszczać jednostek sąsiedzkich – tłumaczy dr Jeżak – i do tego osiedla te mają czasem bardzo ciekawą historię. Warto ja badać. To ostatni moment, by zebrać relacje ludzi, którzy je zasiedlali. W czasie moich badań



**Magiczny  
Kraków**

miałem spore kłopoty z dotarciem do źródeł. A to przecież również należy do dziedzictwa Krakowa, tak samo jak zabytkowe śródmieście – kwituje dr Janusz Jeżak.

Gotowi do skoku

- Warto zaznaczyć, że rehabilitacja nie jest synonimem modnej ostatnio rewitalizacji – rewitalizacja to termin ogólny, natomiast rehabilitacja wedle materiałów przygotowanych przez IRM dotyczyć ma właśnie zabudowy blokowej. Ten program ma wyjść naprzeciw rozmaitym postulatom krakowian. Połowa naszego miasta to zabudowa powstała po II wojnie światowej. W 2010 r. zrobiliśmy pierwszy krok, teraz czas na kontynuację – tłumaczy Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa i inicjator obu uchwał.
- Dużą rolę w tych zamierzeniach odgrywają starania o fundusze z Unii Europejskiej – w 2014 r. wystartują programy metropolitalne. Kraków z całą pewnością powinien starać się o te pieniądze. Chcemy być gotowi za 1,5 roku, kiedy program wejdzie w życie. W 2007 r. miasto nie było przygotowane do starań o pieniądze z UE. Teraz będzie inaczej. Z wielu stron padają różne propozycje i postulaty. Infrastrukturalna i społeczna rehabilitacja osiedli to jedno z ważniejszych zadań w bieżącej kadencji. Może być początkiem prawdziwego skoku cywilizacyjnego w tych osiedlach – zapowiada przewodniczący RMK, Bogusław Kośmider.